

**Dr David deSilva , Apocrypha, Wykład 7,
Blizsze spojrzenie: 4 Księgi Machabejskiej,
Modlitwa Manassesesa,
Psalm 151, Modlitwa Azariasza i Syna Trzech
Młodych Mężczyzn**

© 2024 David deSilva i Ted Hildebrandt

To jest dr David DeSilva w swoim nauczaniu na temat apokryfów. To jest sesja 7, Przyjrzyj się bliżej: 4 Księgi Machabejskiej, Modlitwa Manassesesa, Psalm 151, Modlitwa Azariasza i Pieśń Trzech Młodych Mężczyzn.

Ostatnim ważnym dziełem apokryfów, które należy wziąć pod uwagę, jest księga znana jako 4 Księga Machabejska.

No cóż, 4 Machabeuszów nie jest tak złym tytułem dla tej księgi, jak 3 Machabeuszów dla ostatniej, ponieważ przynajmniej autor za punkt centralny przyjmuje historię prześladowań męczenników, znaną z 2 Księgi Machabejskiej 6 i 7 oraz staje się to głównym tematem narracji tego, co zamierza zrobić w swojej książce. Z drugiej strony księga była znana w starożytnym świecie pod lepszymi tytułami. Na przykład Gregory z Nazjanzen, chrześcijański autor żyjący w V wieku, określa tę książkę jako O wyższości rozumu, co w rzeczywistości znacznie bliższy jest zasadniczemu powódowi powstania tej książki.

4 Księga Machabejska napisana jest w formie filozoficznej demonstracji tezy filozoficznej, a teza ta głosi, że rozumowanie skupione na Bogu jest panem namiętności. Przez namiętności autor ma na myśli zespół ludzkich przeżyć, emocji, popędów i doznań. I jednocześnie, chociaż jest to demonstracja filozoficzna, jest to jednocześnie pochwała dokonań dziewięciu męczenników, o których wspomina się także w 2 Księdze Machabejskiej 6 i 7, a mianowicie Eleazara, sędziwego kapłana, który jako pierwszy w tej opowieści zginął męczeńską śmiercią, siedmiu braci zabijanych jeden po drugim, a na koniec matka siedmiu braci.

4. Księga Machabejska jest moim zdaniem fascynującym dokumentem ze względu na mieszankę kultur, że tak powiem. Została napisana przez żydowskiego autora, który jest w pełni oddany przymierzu, przestrzeganiu Tory i w pełni zna język grecki, retorykę, kulturę i filozofię. Po pierwsze, autor zna się na greckiej etyce filozoficznej.

Teza przewodnia tej książki: Rozum jest panem namiętności, jest głównym tematem filozoficznym w świecie greckojęzycznym. Idea jest taka, że dana osoba może prowadzić cnotliwe życie, jeśli osiągnie tę siłę umysłu, tę siłę racjonalnych zdolności, aby trzymać namiętności w ryzach i powstrzymać emocje przed wzięciem nad nią

władzy. , aby jego pragnienia i popędy nie uciekły razem z nim. Na przykład cnota odwagi może być konsekwentnie manifestowana, jeśli dana osoba jest w stanie konsekwentnie opanować uczucie strachu lub odczuwanie bólu.

Cnota sprawiedliwości mogłaby być konsekwentnie manifestowana, gdyby ktoś potrafił opanować swoje impulsy w kierunku chciwości, pragnienia więcej, niż mu się należało, lub innych tego rodzaju wad lub innych tego rodzaju skłonności, które przeszkadzałyby w czynieniu sprawiedliwych rzeczy wobec kogoś innego. Zatem autor jest zaznajomiony z tą szerszą rozmową, nadając jej charakterystyczny zwrot. Mówi, że nie tylko rozum jest panem namiętności i że jest to rozum pobożny, to pobożny rozum, a nawet rozum skupiony na Bogu, ten rozum, który został wyszkolony przez wiedzę o Bogu i praktykę Bożych zasad. prawa, co kończy się skutecznym i konsekwentnym panowaniem nad namiętnościami, aby człowiek mógł żyć cnotą.

Ale autor jest także świadomy ideału mędrca, filozofa czy mędrca, jak go nazywa się w literaturze greckiej. Mędrzec, który jest wolny, naprawdę wolny, mędrzec, który jest prawdziwym królem, ponieważ jest panem siebie i tym podobnych tematów. Autorka podejmuje także w greckich rozważaniach filozoficznych dyskusję na temat miłości braterskiej i miłości do potomstwa.

Wiele tematów, które znajdziemy w jego traktacie i jego przemowie, możemy znaleźć także w esejach Plutarcha, greckiego filozofa i felietonisty, poświęconych w istocie uczuciom braterskim lub matczynym. A może jeszcze bardziej zaskakujące było to, że autor ten musiał znać dramat grecki. Kiedy w usta matki kładzie hipotetyczny lament nad tym, co matka mogłaby powiedzieć po śmierci męczeńskiej dzieci, gdyby była osłabła, następująca po niej mowa wywodzi się wprost ze sceny Eurypidesa .

Każde jego zdanie ma swoje odpowiedniki w lamentach, jakie Eurypides wkłada w usta Hekabeny, Andromachy lub innych lamentujących matek w swoich tragediach. Wie o greckich wydarzeniach sportowych. W całej swojej przemowie używa atletycznych obrazów.

Wydaje się również, że miał solidne wykształcenie greckie. Używa jednak tej greckiej edukacji, aby zinterpretować życie skupione na Torze jako dany od Boga program szkoleniowy, za pomocą którego każda osoba o dowolnym temperamencie może również osiągnąć cel ceniony przez greckich etyków, a mianowicie panowanie nad własnymi pragnieniami, emocjami, i doznania, aby w każdej sytuacji, bez względu na to, jak trudnej, można było wybrać drogę cnoty. Autor udowodni ten fakt, pokazując, jak dziewięć istot ludzkich wyszkolonych w Torze było w stanie stawić czoła najbrutalniejszym torturom i najbardziej palącym konfliktom emocjonalnym i pokonać je w imię cnoty.

Czwarta Księga Machabejska została napisana po grecku przez dobrze wykształconego Żyda, prawdopodobnie gdzieś w południowej Azji Mniejszej, gdzieś pomiędzy południową Azją Mniejszą a Syrią. W pewnym momencie proponuje epitafium dla męczenników. Jakie byłoby odpowiednie epitafium dla tych bohaterów cnót? To, co proponuje, wykazuje werbalne podobieństwa z żydowskimi epitafiami na prawdziwych grobach, znanych z rejonów Syrii i Cylicji.

Propozycje daty powstania książki są bardzo zróżnicowane. Mógł zostać napisany w dowolnym momencie pomiędzy 20 a 100 rokiem naszej ery i najwyraźniej pierwotnie został napisany w celu przekazania ustnego. Czasowniki, których używa autor, to czasowniki mówienia i słuchania.

Nie czasowniki mówiące o pisaniu i czytaniu. I prawdopodobnie został skomponowany z myślą o dostarczeniu go z prawdziwej okazji. Dwukrotnie nawiązuje do obecnej okazji i zaprasza nas do pustej uroczystości, a tą okazją mogła być nawet Chanuka lub inne tego typu święto żydowskie w gminie, któremu w pewnym sensie służył.

Jedną z rzeczy, które znajdziemy w Czwartej Księdze Machabejskiej, będą wyrazy uprzedzeń antyżydowskich, ale także odpowiedzi na uprzedzenia antyżydowskie. Książka pełni silną funkcję apologetyczną, broniąc żydowskiego stylu życia przed typową krytyką i zarzutami stawianymi mu przez osoby z zewnątrz. Nie twierdzę, że ta apologetyka zadziałałaby na osoby z zewnątrz, ale z pewnością zadziałałaby na osoby z wewnątrz, pomagając im przepracować i uporać się z nimi, a zatem móc odsunąć na bok uprzedzenia, z którymi spotykali się ze strony osób z zewnątrz, gdy kontynuować życie przestrzegając Tory.

Na przykład w rozdziale 5 widzimy tyrana Antiocha przemawiającego do sędziwego kapłana Eleazara, próbującego go przekonać, że zjedzenie pełnego kęsa wieprzowiny byłoby mądrzejsze niż śmierć w wyniku tortur. Antioch mówi między innymi, że wydaje się, że nie masz dojrzałego zrozumienia pewnych rzeczy, ponieważ przestrzegasz religii żydowskiej. Dlaczego czujesz obrzydzenie do jedzenia pysznego mięsa tego zwierzęcia? To dar, który dała nam natura.

Głupotą jest nie cieszyć się przyjemnymi rzeczami, które nie są wstydlive, i błędem jest odmawianie darów natury. Mamy więc w ten sposób swego rodzaju odzwierciedlenie tego, co poganin mógłby zazwyczaj powiedzieć o ludziach oddanych żydowskiemu stylowi życia. Próbuje zrozumieć wasze przepisy żywieniowe i wydaje mi się to bez sensu, bo wieprzowina, drugie białe mięso, jest darem natury i jest z waszej strony zła.

Traktowanie tego tak, jakby było obrzydliwością, gdy natura dała ci tutaj bardzo smaczny poczęstunek, jest aktem niesprawiedliwości wobec natury. Poza tym jest to naprawdę dobre i wydaje się bezsensowne odmawianie rzeczy przyjemnej, która nie

jest niemoralna. To znaczy, jakie moralne zastrzeżenia można mieć do przyjemności czerpanej z jedzenia tego mięsa? Autor Czwartej Księgi Machabejskiej stara się wykazać, że posłuszeństwo Torze i rozumowanie zgodne z naukami Tory o Bogu umacniają człowieka w cnocie lepiej niż jakikolwiek trening, jaki mógłby zaoferować świat grecki.

Dlatego istnieje bardzo dobry powód, aby powstrzymać się od wieprzowiny. Jest to część większego programu, który Bóg zaplanował, aby ćwiczyć pobożnego Żyda w panowaniu nad swoimi namiętnościami, tak aby dzięki ciągłej praktyce, ciągłemu ćwiczeniu działanie zgodne z cnotą stało się drugą naturą i odmawianie popędów namiętności i pragnienia i doznania fizyczne stają się automatyczne. Zdaniem autora Tora jest Bożym podręcznikiem dla dobrze funkcjonującego człowieka.

To rzeczywiście niezwykły dar, jaki dał Bóg. I tak pod koniec swego bardziej filozoficznego prologu autor pisze, że kiedy Bóg stworzył człowieka, zaszczerpił w nim emocje i cechy charakteru. W tym czasie Bóg umieścił także umysł na tronie pośrodku zmysłów, aby pełnił nad nimi wszystkimi funkcję świętego namiestnika.

Bóg dał prawo umysłowi. Kto żyje zgodnie z prawem, będzie panował w królestwie opanowanym, sprawiedliwym, dobrym i odważnym. Znajdujemy tu pogląd na to, jak zbudowana jest istota ludzka.

Bóg dał nam zdolność racjonalnego myślenia. Bóg zasiał także namiętności, pragnienia i skłonności, które mogą nami kierować. Jedno i drugie jest w porządku, o ile umysł kontroluje namiętności i dopóki przestrzegany jest ten porządek, wewnętrzna hierarchia pozostaje nienaruszona.

Autor twierdzi, że przestrzeganie Tory jest Bożym sposobem wytrenowania umysłu, aby robił dokładnie to. I tak, aby żydowski sposób życia ostatecznie pozwolił Żydowi cieszyć się tym, co było celem greckiego filozofa. A to oznacza w pewnym sensie rządzenie królestwem.

Ten rodzaj zabawy opiera się na idei mędrca jako króla, ponieważ mędrzec jest władcą samego siebie. Taka osoba będzie rządzić królestwem, które posiada wszelkie cnoty. Autor sugeruje, że etyczne owoce życia kierowanego Torą dowodzą swojej wartości jako filozofii etycznej obok, a nawet poza jakąkolwiek filozofią etyczną występującą w świecie greckim.

W odpowiedzi na Antiocha i jego krytykę, stary kapłan Eleazar stwierdza, że drwicie z naszej filozofii, jak gdyby życie według niej było irracjonalne. Ale uczy nas panowania nad sobą, abyśmy mogli panować nad wszystkimi przyjemnościami i pragnieniami. Trenuje nas także w odwadze, abyśmy chętnie znosili wszelkie cierpienia.

Uczy nas sprawiedliwości, abyśmy we wszystkich naszych kontaktach postępowali bezstronnie. Uczy nas także pobożności, abyśmy z należytą czcią mogli czcić jedyne żywego Boga. Autor w obronie życia kierowanego Torą sięga więc po jej etyczne owoce, czyli cnoty kardynalne cenione w greckiej etyce filozoficznej, a mianowicie sprawiedliwość, odwaga, wstrzeźliwość i samokontrola.

Tutaj jedno z nich zostaje porzucone na rzecz pobożności, co widać także w etyce greckiej. Cnoty kardynalne cenione przez greckich etyków są owocem życia w zgodzie z Torą. Podobnie jak inni autorzy Apokryfów, również i ten autor potwierdza, że życie zgodnie z Torą jest całkiem możliwe.

W rozdziale 2 na początku rozdziału 2 pisze, że udowodniono, że rozum nie tylko panuje nad szaleńczym popędem pożądania seksualnego, ale także nad każdym pragnieniem. Dlatego Prawo mówi, że nie będziesz pożądał żony bliźniego swego ani niczego, co należy do bliźniego twego. W rzeczywistości, skoro prawo zabrania nam pożądać, tym bardziej mógłbym ci udowodnić, że rozum jest w stanie kontrolować pragnienia.

Naprawdę powinienem był zmodyfikować to tłumaczenie, ponieważ pożądanie nie jest najlepszym tłumaczeniem greckiej wersji tego polecenia z Pięcioksięgu. Tak naprawdę powinienem przeczytać, że prawo mówi, że nie będziesz pożądał żony swojego bliźniego ani niczego, co należy do twojego bliźniego. Następnie autor komentuje: skoro prawo zabrania nam pragnąć, mogę wam udowodnić, że rozum panuje nad pragnieniami.

Konsekwencją tego jest to, że prawo nie nakazuje niczego, co wykraczałoby poza możliwości człowieka. Teraz, w miarę upływu czasu, autor przedstawia męczenników kryzysu hellenizacyjnego z 167 roku p.n.e. jako skrajne i najwyższe przykłady potwierdzające regułę, że umysł wyszkolony w Torze jest w stanie opanować każdą namiętność. Osoba skupiona na Bogu jest w stanie przezwyciężyć każdy atak na swoje przywiązanie do cnoty, niezależnie od tego, czy jest to atak od wewnątrz, atak strachu na widok narzędzi tortur, atak miłości do rodzeństwa na widok braci rozdarcie, atak miłości do potomstwa na widok rozrywania własnych dzieci, czy jakiegokolwiek atak z zewnątrz, faktyczny atak narzędzi tortur na ciała tych ofiar.

Męczennicy pokazują, że są w stanie przezwyciężyć każdy atak, opierając się na obietnicy cieszenia się jakimś dobrem. Na przykład Antioch oferuje siedmiu braciom swoją przyjaźń, obiecuje im prestiżowe i wpływowe miejsca w swoim rządzie oraz nalega, aby cieszyli się życiem, jakie może być ich udziałem, jeśli tylko przyjmą grecki styl życia i jego patronat. Nie chcą poddać się występki w imię jakiegokolwiek obietnicy dobra lub ataku bólu.

Niektóre z głównych tematów rozumowania męczenników obejmują dług, jaki mają wobec Boga i znaczenie poszukiwania wiecznej przewagi nad przejściową korzyścią.

Są to tematy ważne w rozumowaniu, gdyż będą pojawiać się wielokrotnie w literaturze martyrologicznej, nie tylko w tradycji żydowskiej, ale także chrześcijańskiej. Ci męczennicy odzwierciedlają fakt, że Bóg dał nam nasze ciała.

Bóg dał nam nasze życie. Dlatego wartość wzajemności, etos wzajemności, oznacza, że powinniśmy używać tego, co dał nam Bóg, aby wspierać Jego interesy, a nie nasze własne. Dlatego użyjemy ciał, które dał nam Bóg, jako bastionu chroniącego Boży honor i chroniącego prawo.

Inaczej można by było rzeczywiście zobaczyć matkę namawiającą swoje dzieci do męczeństwa, uzasadniając to tym, że otrzymała życie od Boga i dlatego jest winna Bogu przywrócenie im tego życia. Pokazano także, że zarówno bracia, jak i matka myślą o krótkotrwałych korzyściach i długotrwałym bólu, i w ten sposób rozważają zalety. W każdym przypadku wybierają długoterminowy zysk, nawet jeśli oznacza to cieszenie się krótkotrwałym bólem, a to oznacza życie na wieczność i to, co Bóg uczyni po drugiej stronie śmierci, ponieważ wszystko po tej stronie śmierci jest w rękach innych.

Na przykład sam tyran Antioch. Kiedy kilka wykładów wcześniej mówiliśmy o 2 Księdze Machabejskiej, mówiliśmy o autorze przedstawiającym męczenników jako w jakiś sposób oferujących reprezentatywne posłuszeństwo Bogu i chcących pozwolić Bogu, aby w pewnym sensie dopełnił miarę kary narodu w własne ciała w torturach, jakim poddawał ich tyran. Autor 4 Księgi Machabejskiej idzie kilka kroków dalej w kierunku interpretacji posłuszeństwa aż do śmierci w kategoriach zastępczego odkupienia.

I tak Eleazar, sędziwy kapłan, tuż przed śmiercią modli się do Boga. Ty wiesz, Boże, że mogłem się uratować. Zamiast tego jestem palony i torturowany na śmierć ze względu na Twoje prawo. Zmiłuj się nad swoim ludem.

Niech nasza kara będzie dla nich wystarczająca. Oczyść ich moją krwią i odbierz moje życie w zamian za ich. Następnie, pod koniec 4 Księgi Machabejskiej, autor komentuje znaczenie śmierci męczenników.

Zamienili swoje życie za grzech narodu. Boska opatrzność wybawiła Izrael od dawnych nadużyć poprzez krew tego pobożnego ludu. Ich śmierć była ofiarą, aby znaleźć miłosierdzie u Boga.

słowo hilasterion , czyli ich życie było przebłaganiem za grzechy ludu. Zatem mamy tu do czynienia z dużym postępowaniem w myśli żydowskiej, zgodnie z którym ofiarą pojednania nie jest zwierzę w świątyni, ale tym, co pojednania Boga z ludem, to gotowość Żyda lub grupy Żydów do posłuszeństwa aż do śmierci, bez względu na ból, jaki to dla nich oznacza. I tak ich umieranie w mękach staje się swego rodzaju wirtualnym odpowiednikiem, funkcjonalnym odpowiednikiem ofiary pokuty.

Dopełnienie miary kary ludu, ale także ofiarowanie Bogu życia w zamian za innych Żydów. Zatrzymuję się nad tym, ponieważ podobne wersety można znaleźć w rozważaniach Nowego Testamentu na temat śmierci Chrystusa. Innym równoległym zjawiskiem w tym względzie jest sytuacja, w której posłuszeństwo jednego aż do śmierci wpływa na pojednanie między Bogiem a wieloma.

Niektóre elementy tego samego języka są nawet używane tutaj. Teraz przez resztę tej sesji wspólnie przyjrzymy się kilku bardzo krótkim księgom apokryfów, z których pierwszą jest Modlitwa Manasses. Modlitwa Manasses jest modlitwą pokutną i jest napisana tak, jak gdyby, i ma taki tytuł, jak gdyby, jest to mowa Manasses, najbardziej niegodziwego króla Judy, którego grzechy przeciwko Bogu okazały się punktem zwrotnym, punktem bez powrotu, jeśli chodzi o przekleństwa przymierza.

Jak wielokrotnie czytamy w Drugiej Księdze Królewskiej, z powodu grzechów Manasses lud był skazany na zagładę. Nie będzie żadnej ulgi, mimo że pojawili się dobrzy królowie, tacy jak Ezechiasz i Jozjasz, i kupili dla narodu krótkie ulgi. Ale ostatecznie to grzech Manasses, który autor Historii Deuteronomistycznej wskazuje na słomę, która przełamuje przymierze.

Istnieje znacząca różnica pomiędzy historiami Manasses z Drugiej Księgi Królewskiej i Drugiej Księgi Kronik. W Drugiej Kronice dzieje się coś, co jest nie do pomyślenia w Drugiej Księdze Królewskiej. Manasses w więzieniu okazuje skruchę.

A 2 Kronik mówi nawet, że modlitwa Manasses jest dostępna w innej księdze. Cóż, oczywiście, ta inna księga nie była dostępna dla Żydów w późnym okresie Drugiej Świątyni, ale staje się ona swego rodzaju punktem wyjścia dla pobożnego Żyda tamtego okresu, aby ułożyć serdeczną, piękną modlitwę do spowiedzi. Według Drugiej Kroniki powinienem to najpierw przeczytać.

Według 2 Kronik 33 Manasses w czasie swej udręki zawarł pokój z Panem, swoim Bogiem, prawdziwie poddając się Bogu swoich przodków. Modlił się, a Bóg był poruszony jego prośbą. Bóg wysłuchał modlitwy Manasses i przywrócił mu panowanie w Jerozolimie.

Reszta czynów Manasses, łącznie z jego modlitwą do Boga i tym, co powiedzieli mu widzący w imieniu Pana, Boga Izraela, znajduje się w kronikach królów Izraela. Zatem w Drugiej Księdze Kronik znajduje się stwierdzenie, że nawet niewybaczalny grzech jest wybaczalny. A autor Modlitwy Manasses teraz, wieki później, chce potwierdzić, że chce stworzyć modlitwę, której sens jest jasny.

Jeśli Bóg mógłby zmiłować się nad królem, którego niegodziwość uczyniła upadek Judy nieuniknionym, to kto rzeczywiście jest poza zasięgiem Bożego przebaczenia? W rzeczywistości modlitwa Manasses była używana, przynajmniej w kościele

chrześcijańskim, co najmniej od III lub IV wieku aż do dnia dzisiejszego. Dlatego chcę podzielić się z wami wszystkimi fragmentami tej modlitwy, aby dać wam posmak jednej z najpiękniejszych modlitw pokutnych, jakie kiedykolwiek napisano. Ty, Panie, zgodnie ze swoją łaską obiecałeś przebaczenie tym, którzy żałują za swoje grzechy.

W swoim wielkim miłosierdziu pozwoliłeś grzesznikom odwrócić się od swoich grzechów i znaleźć zbawienie. Dlatego, Panie, Boże tych, którzy postępują sprawiedliwie, nie zapewniłeś przemiany serca i życia, nie zapewniłeś nawrócenia tym, którzy czynią to, co sprawiedliwe, Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, którzy nie zgrzeszyłem przeciwko tobie, ale dałeś mi, grzesznikowi, pokutę. Wiele moich grzechów, Panie. Jest ich wielu.

Teraz kłaniam się przed Tobą z głębi serca, prosząc o Twoją dobroć. Zgrzeszyłem, Panie, zgrzeszyłem i wiem, jakie prawa złamałem. Modlę się i błagam Cię o przebaczenie mi Panie. Wybacz mi.

Nie niszczone wraz z moimi grzechami. Nie zachowuj na zawsze w swojej pamięci moich złych uczynków. Nie skazuj mnie na głębię ziemi, bo Ty, Panie, jesteś Bogiem tych, którzy się nawracają.

We mnie pokażesz, jaki jesteś miły. Choć nie jestem godzien, Ty mnie ocalisz według swego wielkiego miłosierdzia. Kolejnym krótkim utworem liturgicznym w apokryfach jest Psalm 151.

Ci z Was, którzy znają psalmy, oczywiście wiedzą, że księga kończy się Psalmem 150. Istnieje jednak kilka innych psalmów, które czasami pojawiają się w zwojach psalmów. Na przykład w Qumran w zwoju psalmów znajduje się ponad 150 psalmów.

Istnieje cztery lub pięć innych dodatkowych tekstów hymnów, które przynajmniej były używane przez wspólnotę w kulcie liturgicznym. Co najwyżej stanowiły część kanonicznej wersji Księgi Psalmów. Psalm 151, podobnie jak w Apokryfach, był pierwotnie dwoma odrębnymi psalmami, każdy skomponowany dla uczczenia i refleksji nad ważnym wydarzeniem w życiu Dawida, na wzór wielu psalmów kanonicznych.

Na przykład Psalm 51 jest przedstawiany jako refleksja nad epizodem cudzołóstwa Dawida z Batszebą i jego następstwami. Ale możesz przeszukać psalmy i nie znajdziesz psalmu zastanawiającego się nad wyborem Dawida ponad jego braci. Nie znajdziesz psalmu, który wspominałby o zwycięstwie Dawida nad Goliatem.

A co z tymi ważnymi wydarzeniami? Pobożni Żydzi w okresie Drugiej Świątyni stworzyli więcej psalmów pisanych jakby przez Dawida z perspektywy tamtego wydarzenia. Zatem pierwszy z tych dwóch psalmów, który ostatecznie stanowi pierwsze dwie trzecie Psalmu 151, skupia się na Bożym wyborze Dawida zamiast jego

wyższych, starszych braci. Drugi z tych dwóch psalmów, stanowiący obecnie koniec Psalmu 151, skupiał się na pokonaniu przez Dawida Goliata, który rzucił wyzwanie Izraelowi i Bogu Izraela.

Dlaczego pamiętasz te aspekty życia Dawida w tym okresie? Cóż, myślenie o wyborze Dawida zamiast jego wyższych, bardziej imponujących braci może odzwierciedlać świadomość, że Izrael jest teraz mniejszy i mniej ważny niż sąsiednie narody. Ale Bóg nadal ceni jego serce, które czci Boga, tak jak Bóg cenił serce Dawida, które czciło Boga. A to było ważniejsze niż kwestie wzrostu i wyglądu.

Być może jest też tak, że autor drugiego psalmu zdaje sobie sprawę, że Izrael po raz kolejny mierzy się z gigantami. Myślimy tutaj o królestwie Seleucydów na północy lub królestwie Ptolemeusza na południu, a nawet później o Rzymie na zachodzie. Ale istnieje precedens dla sukcesu Izraela w walce z gigantami, nie dzięki potędze militarnej, ale dzięki mocy Bożej.

Na koniec wracamy do dodatków Daniela do dwóch ostatnich fragmentów liturgicznych. Będą to Modlitwa Azariasza i Pieśń Trzech Młodych Mężczyzn. Opowiadanie Daniela 3, historia Chananasza, Miszaela i Azariasza, którzy, jak sądzę, nie chcieli oddać pokłonu bożkowi, który Nabuchodonozor wznosił na równinie Dura, i dlatego zostali wrzuceni do pieca ognistego z szeroko otwartymi oczami Otwarte.

Wiedzieli, że odmowa złożenia pokłonu i oddania czci bożkowi doprowadzi ich do tego. Historia ta była w tym okresie bardzo popularna. Często wspomina się o nim w innych tekstach, nawet w innych tekstach apokryfów.

Na przykład 4 Księga Machabejska nawiązuje do tej historii nie mniej niż trzy razy w ciągu 18 rozdziałów. Zauważamy także tendencję do tworzenia psalmów i modlitw inspirowanych ważnymi wydarzeniami z historii Żydów. Popatrz na psalmy, o których właśnie mówiliśmy, inspirowane wydarzeniami z życia Dawida, lub modlitwę Manassesza, inspirowaną historią pokuty Manassesza z 2 Kronik 33.

Zatem historia Daniela 3 staje się punktem inspiracji do stworzenia innych fragmentów liturgicznych lub przynajmniej wplecenia istniejących fragmentów liturgicznych w narrację Daniela. Wrzucenie do pieca ognistego byłoby oczywistą okazją do modlitwy o wybawienie. I potwierdza to teraz Modlitwa Azariasza, która pojawia się w chwili wrzucenia trzech młodych mężczyzn do pieca.

Brak spalenia w piecu ognistym byłby oczywistą okazją do odśpiewania psalmu lub psalmów pochwalnych i wybawienia. I to jest teraz uzupełnione w rozszerzonym rozdziale Daniela 3 przez pieśń trzech młodych mężczyzn. Jest wysoce prawdopodobne, że oba te utwory liturgiczne zostały skomponowane w języku hebrajskim, gdzieś na ziemi palestyńskiej, gdzieś w granicach Izraela.

Dziewiąty werset Modlitwy Azariasza może nawiązywać do kryzysu hellenizacyjnego lat 175–167 p.n.e., jak mówi autor, wydaliście nas w ręce naszych wrogów, niemoralnych buntowników, którzy nienawidzą prawa Bożego, i niesprawiedliwego króla, najbardziej złego jeden na całym świecie. W greckiej wersji psalmu słowo określające buntowników to *apostatai*, stąd *apostaci*. Godne uwagi jest to, że w przeciwieństwie do sytuacji historycznego Azariasza, autor Modlitwy Azariasza nie widzi tylko niesprawiedliwego króla jako źródła problemu, ale także odstępczych Żydów jako źródła problemu.

I byłoby to o wiele bardziej odpowiednie dla okresu 175 rpn.e. i następnych, co w zasadzie wskazuje, że jest to najwcześniejszy możliwy czas na ułożenie tej konkretnej modlitwy. W rzeczywistości Pieśń Trzech może być znacznie starszą kompozycją. Dopiero ostatni werset w ogóle łączy cały ten 40-50-wierszowy psalm dziękczynny z historią trzech młodych mężczyzn.

Więc usuń to z równania, a resztę można było ułożyć w dowolnym momencie, poczynając od wygnania. Rzeczywiście wygląda na to, że tak zwana „Pieśń Trzech” pierwotnie składała się z dwóch psalmów pochwalnych, ponieważ istnieją dwa różne wzorce, które są stosowane: jeden dla pierwszych siedmiu lub ośmiu wersetów pieśni, a drugi przez zdecydowaną większość pieśni. Modlitwa Azariasza, więc najpierw spójrzmy na to, zaczyna się podobnie jak modlitwy pokutne Barucha od uznania, że Bóg postąpił uczciwie i sprawiedliwie.

Bóg nie zrobił nic więcej i nie mniej niż żył zgodnie ze słowem Bożym zawartym w Księdze Powtórzonego Prawa. To Izrael jest winien tego, że zawiódł Boga, a nie odwrotnie. Zatem Azariasz wyznaje niewiarę narodu w przestrzeganiu przymierza, ale daje nadzieję na odrodzenie.

W części modlitwy nalegającej na prośbę Boga, aby pojednał się z pokutującym ludem Bożym w imię obietnic danych Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, umiłowanym przodkom ludu. Obietnice te są obecnie zagrożone. Nawiasem mówiąc, warto zauważyć, że nie modli się o wybawienie nas z ognistego pieca.

Jest to kolejna wskazówka, że być może modlitwa ta została najpierw ułożona niezależnie od narracji, a później po prostu wpleciona w to miejsce. Jest to modlitwa narodowej pokuty i modlitwa o odwrócenie przekleństw przymierza jako całości. Azariasz nawołuje Boga, aby działał nie tylko ze względu na obietnice, ale także ze względu na dobre imię Boga wśród narodów.

Reputacja Boga jest powiązana z losem ludzi powołanych imieniem Boga. Ale ofiarowuje także serdeczny smutek i pokorę jako rodzaj duchowej ofiary za przewinienie, ponieważ w jego sytuacji nie jest w stanie złożyć przepisanych ofiar za grzech. Przeczytam więc kilka wersetów z modlitwy Azariasza w tym właśnie duchu.

W tym czasie nie mamy władcy, proroka ani przywódcy, nie mamy całopalenia ani ofiary, żadnego specjalnego daru ani kadzidła, nie mamy miejsca, gdzie moglibyśmy przynieść wam dary i znaleźć miłosierdzie. Przyjmijcie nas zadowolonych ze złamanych dusz i pokornych duchów, jakbyśmy przynosili całopalenia z baranów i byków, jakbyśmy przynosili dziesiątki tysięcy tłustych baranków. Niech taki będzie rodzaj ofiary, którą dzisiaj składamy w Twojej obecności i abyśmy całkowicie Cię naśladowali.

Zatem niezależnie od tego, czy ten brak dostępu do świątyni wynika z przebywania na wygnaniu, czy też z faktu, że świątynia znajduje się pod kontrolą apostatów, jak to miało miejsce za Menelaosa około 167–164 p.n.e., autor proponuje, że szczerą pokutą może mieć siłę tysięcy ofiar przebłagania. Kiedy zatem w końcu przejdziemy do hymnu trzech młodych mężczyzn, ponownie odkrywamy, że dzieli się on na dwie części, być może dlatego, że pierwotnie były to dwa różne psalmy pochwalne. Pierwsza część opiera się na wspólnej formule.

Błogosławiony jesteś, Panie, Boże naszych przodków. Jesteś godny pochwały i wywyższony ponad wszystkich na wieki. Druga połowa tego wersetu to ciągły refren pierwszej części pieśni.

Podobnie jak Psalmy, Psalmy kanoniczne mają ten stały refren, gdyż Jego miłosierdzie trwa na wieki w każdym wersecie. A potem zmienia się tylko pierwsza połowa wersetu. I tak pierwsza część tego hymnu celebrowała panowanie Boga w kosmosie z tronu Bożego w niebie, otoczonego Jego anielskim dworem.

Świętujemy fakt, że chwała Boga, Boża reputacja wypełnia świat, a Boża obecność wypełnia Jego świątynię. Kolejna interesująca wskazówka na to, że psalm tak naprawdę nie pochodzi z tej historii lub został ułożony głównie z myślą o tej historii, ponieważ oczywiście, gdy Azariasz, Ananiasz i Miszael siedzą w piecu, świątynia leży w gruzach za sprawą Nabuchodonozora. Teraz druga część psalmu przybiera inną formę.

Wzywając wszystkie różne aspekty stworzenia, aby oddały cześć swemu twórcy. Na przykład pierwszy werset brzmi: wszystkie dzieła Pana błogosławią Pana. Śpiewajcie hymny i wywyższajcie Boga ponad wszystkich na zawsze.

Druga połowa tego wersetu staje się refrenem, który powtarza się 30 razy w trakcie tej piosenki. I to jest pierwsza połowa, która zmienia się, gdy przechodzimy od tego ogólnego, wszystkie dzieła Pana, błogosławią Pana, do zwracania się do każdego indywidualnego dzieła Pana, wzywając je, wzywając każdego z osobna, aby błogosławił Pana. Ta część psalmu ma bardzo dobrze zorganizowaną sekwencję.

W pierwszych sześciu wersetach autor wzywa ciała niebieskie i istoty niebieskie, aby błogosławiły Pana i wywyższały Jego imię na zawsze. Następnie w następnych

dziesięciu wersetach autor wzywa wszystkie zjawiska w sferze niebieskiej, w dużej mierze te związane z pogodą, aby błogosławiły Pana i wywyższały Jego imię na wieki. Następnie w wersetach od 51 do 58 autor wzywa zjawiska ziemskie i zwierzęcych mieszkańców ziemi, aby błogosławili Pana i wywyższali na wieki Jego imię.

I na koniec, w końcowych ośmiu wersetach, wzywa ludzi w różnych grupach, aby błogosławili Boga i oddawali Mu cześć na wieki. Modlitwy apokryfów, a my przyjrzelśmy się kilku z nich, są obecnie osadzone w różnych księgach apokryficznych, ale także wolnostojące, jak Modlitwa Manassesesa, ujawniają wpływ modlitw Pisma Świętego Starego Testamentu na ciągłe życie uwielbienia i osobiste życie modlitewne Żydów przez cały ten okres. I z pewnością pozostawiają wrażenie, że okres między Testamentami był także okresem żywej modlitwy, uwielbienia, interakcji i pobożności ze strony ludu Bożego.

Powiem też po prostu, że Pieśń Trzech Młodych Mężów i Modlitwa Azariasza, podobnie jak Modlitwa Manassesesa, są nadal podejmowane przez Kościół chrześcijański i są używane od pierwszych wieków aż do dnia dzisiejszego w kulcie wśród katolików i kościoły anglikańskie na całym świecie. Na tym zakończymy nasz przegląd ksiąg Apokryfów, a w następnych wykładach przyjrzymy się najpierw niektórym szkicom wpływu ksiąg Apokryfów na sam Nowy Testament, ale także na pierwotny Kościół poprzez jego najbardziej kształtujące wieki. I na koniec przyjrzymy się miejscu apokryfów w kanonie na przestrzeni wieków, zarówno we wspólnotach żydowskich, jak i chrześcijańskich.

To jest dr David DeSilva w swoim nauczaniu na temat apokryfów. To jest sesja numer 7, Przyjrzyj się bliżej, 4 Księgi Machabejskiej, Modlitwa Manassesesa, Psalm 151, Modlitwa Azariasza i Pieśń Trzech Młodych Mężczyzn.